

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lipca 2013 roku powód M. F. domagał się od (...) S.A. z siedzibą w S. zapłaty kwoty 5.561,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na żadaną kwotę składała się kwota w wysokości 4.935,65 zł tytułem odszkodowania za szkodę z dnia 26 lutego 2012 roku oraz kwota 625,81 zł stanowiąca należność z tytułu skapitalizowanych przez powoda odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania w wysokości 4.935,65 zł za okres od 1 sierpnia 2012 roku do dnia 23 lipca 2014 roku.

Jako podstawę faktyczną żądania pozwu powód wskazał na zawartą z pozwanym Towarzystwem (...) umowę dobrowolnego ubezpieczenia autocasco samochodu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz na odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) za spowodowaną przez powoda szkodę w postaci uszkodzenia tego pojazdu z uwagi na zdarzenie drogowe w dniu 26 lutego 2012 roku.

[pozew k. 2 – 6]

W odpowiedzi na pozew, złożonej w dniu 04 września 2013 roku, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany potwierdził, iż istotnie prowadził postępowanie likwidacyjne w sprawie szkody zaistniałej u powoda, w którym ustalił brak podstaw do przyznania odszkodowania a tym samym jego wypłaty.

[odpowiedź na pozew, k. 85-92]

Wyrokiem z dnia 14.11.2014 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. F. kwotę 4.439,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.07.2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.513,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 153,54 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 614,16 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

[wyrok k. 500]

Orzeczenie Sądu Rejonowego zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 26 lutego 2012 roku około godziny 16-stej powód M. F. wracał z pracy ze S. do domu w kierunku miejscowości Ł. samochodem marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na dworze było mroźno, przez co warunki do jazdy samochodem były niekorzystne z uwagi na śliską nawierzchnię drogi. Pobocze pokryte było śniegiem. Powód przejeżdżając przez miejscowość M., na wysokości wyjazdu z niej, wpadł w poślizg i wpadł do rowu po prawej stronie drogi. Próbuąc wyjechać z rowu - powód kilkakrotnie jechał raz do przodu, raz do tyłu. Wyjeżdżając tyłem z rowu, raz uderzył w stojący przy drodze - pokryty śniegiem - słupek betonowy. Dopiero uderzenie pojazdu w słupek, spowodowało, iż leżący na nim śnieg osunął się i powód zobaczył w co uderzył. Powód wyjechał z rowu samodzielnie samochodem, nie wzywał pomocy w tym A.. Pojazd nadawał się do dalszej jazdy.

W wyniku zdarzenia doszło do uszkodzenia następujących elementów pojazdu: zderzak przedni dolny, wykładzina nadkola przedniego prawego, listwa ozdobna drzwi przednich prawych, stopień zderzaka tylnego, listwa ozdobna zderzaka tylnego oraz tylna lampa przeciwmgielna.

W dniu zdarzenia, samochód powoda marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...) objęty był dobrowolnym ubezpieczeniem autocasco w związku z umową zawartą w dniu 05 sierpnia 2009 roku z pozwanym Towarzystwem (...). Czas trwania tego ubezpieczenia obejmował okres od 05 sierpnia 2009 roku do dnia 04 sierpnia 2012 roku. Zakres ubezpieczenia Hestia C. A. był na poziomie rozszerzonym, zaś system rozliczenia szkód przyjęto serwisowy. Integralną

częścią umowy dobrowolnego ubezpieczenia były Ogólne Warunki Ubezpieczenia oznaczone symbolem (...). Z tytułu ubezpieczenia pojazdu została zapłacona składka w kwocie 20.101,00 zł.

Sąd I Instancji ustalił, że zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...) Mechanicznych o symbolu (...) ustalenie rozmiaru szkody częściowej może nastąpić w wariantach kosztorysowym lub serwisowym (§ 17 ust. 2). W przypadku przyjęcia w umowie ubezpieczenia wariantu serwisowego (z odstąpieniem od pomniejszania odszkodowania o kwotę odpowiadającą wartości zużycia eksploatacyjnego części kwalifikowanych do wymiany) ustalenie rozmiaru szkody następuje po przedłożeniu faktur dokumentujących naprawę pojazdu według uprzednio uzgodnionych z pozwanym E. Hestią kosztów i sposobu naprawy pojazdu przez zakład dokonujący tej naprawy w oparciu o: 1. normy czasowe producenta pojazdu ujęte w systemie A., 2. Średnią stawkę za 1 roboczogodzinę adekwatną dla warsztatu naprawczego, 3. Ceny części i materiałów producenta pojazdu ujęte w systemie A., nie więcej niż średnie ceny zalecane przez producenta pojazdu lub oficjalnego importera do stosowania przez ich sieć serwisową. (§ 19 ust. 1 OWU). Na wniosek ubezpieczonego, pomimo przyjęcia w umowie wariantu serwisowego, Towarzystwo (...) może dokonać ustalenia rozmiaru szkody w oparciu o wariant kosztorysowy (§ 19 ust. 2). Wskazane Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) przewidują obowiązek ubezpieczonego, polegający na niezwłocznym, nie później jednak niż w ciągu 3 dni od dnia powstania szkody lub uzyskania o niej informacji, zgłoszeniu przez ubezpieczonego Ubezpieczycielowi o szkodzie za pośrednictwem Centrum Alarmowego (§ 45 ust. 4 pkt 4). Natomiast naruszenie tego obowiązku z winy umyślnej lub wskutek rażącego niedbalstwa może skutkować odpowiednim zmniejszeniem odszkodowania, jeżeli naruszenie przyczyniło się do zwiększenia szkody lub uniemożliwiło Ubezpieczycielowi ustalenie okoliczności wypadku (§ 45 ust. 5). W przypadku niedopełnienia przez ubezpieczonego obowiązków wymienionych w § 45 ust. 1 i ust. 4 pkt 1)-3) oraz 5)-7), § 46 lub § 47 Ubezpieczyciel odmawia wypłaty odszkodowania w całości lub w odpowiedniej części w zależności od tego, w jakim stopniu niewypełnienie obowiązków miało wpływ na ustalenie przyczyny zdarzenia lub wysokości odszkodowania (§ 48 OWU).

Sąd ustalił nadto, że powód w dniu 21 maja 2012 roku zawiadomił pozwanego o zaistniałym zdarzeniu oraz o wynikłej z niego szkodzie w pojeździe. Powód nie zgłosił szkody wcześniej, gdyż wykorzystywał pojazd do działalności gospodarczej i pojazd był mu potrzebny. Pojazd po zdarzeniu z dnia 26 lutego 2012 roku nadawał się do dalszej jazdy. Powód pojazd sfinansował umową leasingu. Składka ubezpieczenia była wliczona w ratę leasingową, w związku z czym uiszczył ją powód. Ponieważ powód nabywał pojazd w ramach leasingu od razu z ubezpieczeniem u pozwanego, powodowi nie została dostarczona umowa ubezpieczenia oraz ogólne warunki umowy do tej umowy. Powód nie wiedział, że miał zgodnie z owu 3 dni na zgłoszenie szkody.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że w dniu 25 maja 2012 roku serwis (...) 4x4 (...) wykonał kalkulację naprawy pojazdu marki J. (...) w oparciu o system A. i wyliczył całkowity koszt naprawy pojazdu na kwotę 4.935,65 zł bez uwzględnienia stawki podatku VAT. Przedstawiona przez pozwanego kalkulacja naprawy przedmiotowego pojazdu, również wykonana w ramach systemu A., wskazywała całkowity koszt naprawy pojazdu na kwotę 3.559,19 zł bez uwzględnienia stawki podatku VAT.

Sąd wskazał, że pozwany odmówił przyznania odszkodowania, z uwagi na uchybienie przez powoda terminu do zgłoszenia zaistniałej szkody. Jako podstawę odmowy przyznania odszkodowania wskazał § 45 ust. 4 pkt 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia o numerze (...), zgodnie z którym do obowiązków ubezpieczonego należy niezwłoczne, nie później niż w ciągu 3 dni od daty powstania szkody lub uzyskania o niej informacji zawiadomienie E. Hestii o szkodzie za pośrednictwem centrum alarmowego. Natomiast na podstawie zebranych dokumentów wynika, iż określony 3-dniowy ku temu termin został przekroczony, gdyż zgłoszenie szkody powstałej w dniu 26 lutego 2012 roku nastąpiło w dniu 21 maja 2012 roku.

Sąd ustalił nadto, że koszt naprawy pojazdu (również w oparciu o system A.) na kwotę 3.939,84 zł bez stawki VAT (netto) [(...) brutto z VAT]. Sąd przyjął także opierając się na opinii biegłego, że uszkodzenia pojazdu powoda mogły powstać w okolicznościach podanych przez powoda. Uszkodzenie te miały charakter relatywnie niewielki, były powierzchniowe. Z uwagi na rodzaj i rozmiar uszkodzeń, samochód mógł być w dalszym ciągu eksploatowany bez wpływu na zwiększenie tych uszkodzeń. Samochód mógł być użytkowany nawet przez dłuższy okres i nie

spowodowałyby to zwiększenia uszkodzeń. Zdaniem Sądu I Instancji brak było podstaw do stwierdzenia, aby dodatkowa kolizja w pojeździe miała miejsce, podczas wyjeżdżania pojazdu z rowu przód mógłby mieć kontakt ze śniegiem, jednakże nie taki, który wpływałby na zwiększenie zakresu szkody.

Oceniając zebrane w sprawie dowody Sąd I Instancji uznał za wiarygodne zeznania powoda co do przebiegu zdarzenia drogowego oraz co do zakresu powstałej szkody. Sąd przyjął także, że opinia biegłego R. B. jest pełna i rzetelna. Wnioski wyrażone przez biegłego są jednoznaczne oraz logicznie wynikające z opisu przebiegu badań.

W oparciu o przedstawione okoliczności Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części. Jako podstawę prawną roszczenia wskazał przepis art. 805 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Na mocy art. 805 § 2 pkt 1 świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Sąd przyjął, że o wyborze OWU obowiązujących w niniejszej sprawie winna decydować sama polisa, która wprost określa o jakim numerze OWU znajdują zastosowanie w łączącym strony stosunku umownym, jak zaznaczył Sąd Rejonowy nie miało to zresztą istotnego znaczenia jako że kwestia istotna dla stron tj. czy na powodzie ciążył obowiązek zawiadomienia ubezpieczyciela o szkodzie w terminie 3 dni jest w obu dokumentach uregulowana tak samo.

Oceniając skutki niezawiadomienia ubezpieczyciela o szkodzie w 3 dniowym terminie Sąd I Instancji uznał, że naruszenie tego rodzaju obowiązku nie może być podstawą do odmowy wypłaty odszkodowania. Sąd uznał że w realiach sprawy powód nie naruszył obowiązku umownego w sposób rażąco niedbały. Wskazał, iż powód nie wiedział o treści tego postanowienia z uwagi na fakt, że owu nie zostały mu doręczone, gdyż nabywał pojazd w ramach leasingu „od razu” z umową ubezpieczenia, na którą nie miał wpływu. Ponadto uznał, że niezgłoszenia szkody w terminie 3 dni nie przyczyniło się do zwiększenia szkody oraz nie uniemożliwiło pozwanemu ustalenia okoliczności i skutków wypadku., wskazał w tym miejscu, że wydana opinia wskazuje wyraźnie, że uchybienie przez powoda obowiązkowi zgłoszenia szkody w terminie 3 dni od dnia jej powstania nie przyczyniło się do zwiększenia jej rozmiaru. Wobec powyższego Sąd nie znalazł podstaw do obniżania należnego powodowi odszkodowania w jakimkolwiek zakresie, a w tym bardziej do całkowitej odmowy wypłaty odszkodowania.

Z uwagi na powyższe Sąd I Instancji przyjął, że pozwane Towarzystwo (...) było odpowiedzialne za powstałą szkodę w pojeździe, a odmowa wypłaty odszkodowania nie była uzasadniona.

Następnie Sąd I Instancji wyjaśnił czemu należy uznać prawo powoda do likwidacji szkody w wariantcie serwisowym.. Sąd nie podzielił argumentacji prezentowanej przez pozwanego i zmierzającym ku temu wnioskom dowodowym, aby należne powodowi odszkodowanie wypłacić w oparciu o wariant kosztorysowy owu. Sąd wskazał, że powód miał zawartą umowę ubezpieczenia w wariantcie serwisowym a zatem to w tym wariantcie winna nastąpić kompensacja szkody. Po drugie, Sąd Rejonowy wskazał, że faktyczny brak likwidacji szkody w tej opcji wynikał tylko i wyłącznie z postawy pozwanego, który odmówił likwidacji szkody w tym wariantcie. Po trzecie, omawiając odmowę zatwierdzenia kosztorysu przedstawianego pozwanemu przez powoda Sąd wskazał, że akceptacja poglądu ubezpieczyciela prowadziłaby w praktyce do tego, że w każdej sprawie pozwany nie zgadzając się z wyliczeniem przedstawianym przez poszkodowanego mogłoby doprowadzić do nieuzasadnionego odstąpienia od kompensacji szkody w ten sposób.

Wobec powyższego Sąd I Instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3939,84 zł tytułem odszkodowania, kwotę tę zasądził według wartości netto gdyż takie żądanie zgłosił powód. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz art. 482 k.c. zasądzając kwotę 499,55 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 01 sierpnia 2012 roku do dnia 23 lipca 2013 roku od kwoty odszkodowania w wysokości 3.939,84 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia stosownie do wyniku sprawy.

Apelację od powyższego wyroku w części zasądzającej ponad kwotę 4.010,48 zł oraz w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach procesu wniósł pozwany zarzucając wyrokowi Sądu I Instancji:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a w konsekwencji niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, który to wniosek zmierzał do oszacowania szkody według wariantu kosztorysowego,

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu tych fragmentów z zeznań powoda, z których wynika że powód dnia zamknięcia rozprawy pojazdu nie naprawił i nie posiada faktur dokumentujących ewentualną naprawę uszkodzonego pojazdu

3) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez nieprawidłową wykładnię art. 805 k.c. w związku z postanowieniami par. 19 OWU o symbolu (...) skutkującą przyjęciem przez Sąd, że należne powodowi odszkodowanie winno być obliczone według wariantu serwisowego mimo że:

- powód nie przedstawił faktur udokumentujących naprawę pojazdu,

- powód przedstawiał kalkulacje naprawy co stanowiło w sposób dorozumiany wniosek ubezpieczonego o ustalenie rozmiaru szkody w oparciu o wariant kosztorysowy

a w konsekwencji ustalenie rozmiaru szkody powoda w sposób sprzeczny z postanowieniami dobrowolnej umowy ubezpieczenia autocasco.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

1) dopuszczenie dowodu z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego do spraw mechaniki samochodowej na okoliczność ustalenia kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu według wariantu kosztorysowego zgodnie z par. 18 OWU,

2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 3.559,19 zł tytułem kosztów naprawy oraz ponad kwotę 451,29 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od tej kwoty i w tym zakresie orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą Instancję

3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego w całości.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelację należało uznać za bezzasadną.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności, należy zwrócić uwagę na zarzucane Sądowi I instancji uchybienia procesowe w zakresie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, gdyż wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania dowodowego mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego argumentacja i tok rozważań Sądu I Instancji należy uznać za całkowicie prawidłową. Sąd zasadnie przyjął, że nie ma podstaw do powierzenia biegłemu obowiązku dokonania wyliczenia kosztu naprawy pojazdu powoda w wariantcie kosztorysowym. Zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że skoro powód miał zawartą umowę ubezpieczenia w wariantcie serwisowym to w tym wariantcie winna nastąpić kompensacja szkody. Słusznie także Sąd Rejonowy wskazał, że faktyczny brak likwidacji szkody w tej opcji wynikał tylko i wyłącznie z postawy pozwanego, który odmówił likwidacji szkody w tym wariantcie. Należy wreszcie podzielić argumentację, że akceptacja poglądu ubezpieczyciela prowadziłaby w praktyce do tego, że w każdej sprawie pozwany nie zgadzając się z wyliczeniem przedstawianym przez poszkodowanego mogłoby doprowadzić do nieuzasadnionego odstąpienia od kompensacji

szkody w ten sposób. Jeśli chodzi bowiem o złożoną przez powoda kalkulację naprawy (zakwestionowaną przez pozwanego) to zdaniem Sądu Okręgowego nie jest to dorozumiany wniosek ubezpieczonego o ustalenie rozmiaru szkody w wariantcie kosztorysowym, nie ma żadnej podstawy aby z pisma tego wywodzić taką wolę powoda. Przeciwnie, pismo to stanowi realizację obowiązku ubezpieczonego wynikającego z par 17 ust 1 OWU. Zgodnie z tym przepisem powód miał obowiązek każdorazowego uprzedniego uzgodnienia z ubezpieczycielem rozpoczęcia naprawy pojazdu, sposobu jego naprawy oraz wysokości kosztów. Skoro powód nie złożył wniosku o likwidację szkody w wariantcie kosztorysowym pozwany nie mógł domagać się ustalania kosztów naprawy w tym wariantcie. Z uwagi na to decyzja Sądu oddalająca wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego była w pełni zasadna. Wobec tego, że Sąd Okręgowy nie stwierdził żadnych uchybień procesowych, zdaniem Sądu II Instancji Sąd Rejonowy nie popełnił żadnego błędu w ustaleniach faktycznych.

Podsumowując powyższe wywody, Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień procesowych zarzucanych Sądowi I instancji i w konsekwencji w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne, jako że są one wynikiem trafnej oceny dowodów zgromadzonych w toku postępowania.

Podsumowując dokonaną przez Sąd Okręgowy kontrolę zaskarżonego wyroku w aspekcie stawianych mu zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w procesie subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod przepisy prawa.

W tym stanie rzeczy wobec braku uzasadnionych zarzutów apelacyjnych i nie wystąpienia podstaw, które Sąd winien brać pod uwagę z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c.

Stosownie do treści art. 98 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd zastosował przepis par 13 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.